Kony, PAC-MAN

od małolata w ulicznych klimatach
Nie ma bata że to wyjdzie ze mnie
Cała klatówa kur* miała katar
Albo śniegiem sypało na pół piętrze
W takich jaskiniach ty nie znajdziesz boga
Matka z dzieciakiem czeka na towar
Minie ten dzień i jutro od nowa
Najlepiej żyje lokalny escobar

Zobacz jak wciąga ciebie ten syf
Ty dalej mów ze to wciągasz go ty

Już jako dziecko widziałem za dużo
Nie jest mi za to przykro, ani głupio
Chce mieć na wszystko
A nie kurwa co dzień
Przejmować się tym co będzie jutro

Why why
Trawka
Zabrać i leci buch
Pieniądz, smarka
W nocy jestem jak duch

(zwrotka po niemiecku)

Stara klatka
Kumpel schodzi w klapkach
Szybka wymianka
Pochłonęła zajawka
Leszczy zjadam jak PAC-MAN
Jeśli ci nie bangla
To może spróbuj w słuchawkach

Stara klatka
Kumpel schodzi w klapkach
Szybka wymianka
Pochłonęła zajawka
Leszczy zjadam jak PAC-MAN
Jeśli ci nie bangla
To może spróbuj w słuchawkach